



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(885)

104. posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
w dniu 6 maja 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy Prawo o ruchu drogowym (druk senacki nr 547; druki sejmowe nr 530, 958, 1755 i 1755-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy (druk senacki nr 542; druki sejmowe nr 1563 i 1803).

(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Mariusz Witczak)

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Szanowni Państwo!

Witam serdecznie na sto czwartym posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Dzisiaj będziemy się zajmować ustawą o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Witam bardzo serdecznie pana ministra Rapackiego wraz ze współpracownikami, witam panów posłów.

Jest to projekt rządowy, który pokrywa się z pewnymi pomysłami zawartymi w inicjatywie poselskiej. Komisja praworządności już się nim zajmowała. Tak, Panie Mecenasie? Tak że już macie państwo pewne doświadczenia i przemyślenia na ten temat.

Poproszę w takim razie pana ministra o krótkie zreferowanie proponowanych zmian, jaki jest stosunek rządu do nich, a potem wypowie się Biuro Legislacyjne.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Adam Rapacki:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Na wstępie chciałbym podkreślić, że nad projektem zmiany ustawy o strażach gminnych procedowaliśmy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji przez wiele miesięcy z udziałem przedstawicieli środowisk samorządowych oraz, w ogromnej mierze, straży gminnych, które wykazywały się dużą aktywnością. I można powiedzieć, że rezultat w postaci tego projektu jest pewnym konsensusem wypracowanym w gronie różnych instytucji, które myślą o tym, jak usprawnić funkcjonowanie straży gminnych.

Proponowane zmiany można podzielić na trzy grupy. Pierwsza jest związana z niewielkim poszerzeniem katalogu uprawnień straży, druga – z dostosowaniem pragmatyki służbowej, rozwiązań legislacyjnych do charakteru pracy strażników, i trzecia to cały blok zmian związanych z samą organizacją pracy strażników.

Jeśli chodzi o rozszerzenie uprawnień straży – bo często słyszy się, że chcemy strasznie je poszerzać – to planujemy te uprawnienia strażom gminnym poszerzyć tylko w niewielkim zakresie, ale w taki sposób, aby ułatwić im pracę. Między innymi

chcemy przyznać strażnikom prawo do stosowania środków oddziaływania wychowawczego, dokonywania kontroli osobistej, przeglądania podręcznych przedmiotów i bagaży, ale tylko wtedy, kiedy zaistnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary, gdy osoba jest nietrzeźwa i swoim zachowaniem wzbudza obawy, że może zagrażać życiu lub zdrowiu lub stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia innych osób. I tylko w takich przypadkach dopuszczamy możliwość przeprowadzenia kontroli osobistej.

Chcemy przyznać strażnikom miejskim dwa nowe rodzaje środków przymusu bezpośredniego. Po pierwsze, możliwość korzystania z urządzeń do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej, na które nie jest wymagane pozwolenie na broń. Należy podkreślić, że dzisiaj strażnicy gminni mają pozwolenia na użycie paralizatorów czy tego typu urządzeń. Tak więc uzyskują takie pozwolenia, tam gdzie jest to wymagane. Teraz chcemy dać im łagodniejszy środek, taki, który nie wymaga całej tej procedury związanej z uzyskiwaniem pozwoleń.

Po drugie, na prośbę strażników – bo taki był ich postulat – chcemy dać im również możliwość korzystania z konia służbowego. Chodzi szczególnie o wykorzystanie koni w terenach zielonych. Czasami koń jako środek przymusu bezpośredniego może być wykorzystany też do rozpędzania tłumu. Konie są bardzo skutecznym środkiem do spychania tłumu i rzeczywiście sprawdzają się w takich sytuacjach, potrafią ugryźć. Trzeba do nich wprawnych jeźdźców.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, i chcemy to prostu zalegalizować, żeby mogły być wykorzystane jako środek przymusu bezpośredniego.

Chcemy również przyznać strażnikom jako formacji prawo do realizowania zadań związanych z obsługą monitoringu wizyjnego. Dzisiaj ten monitoring może być prowadzony tylko przez osobę, czyli strażnika, a chcemy, żeby to uprawnienie było przyznane strażom. Chodzi o to, że jest możliwość zatrudniania osób niepełnosprawnych, a nie ma takiej potrzeby, żeby te czynności, ten ogląd monitoringu wykonywał wysoko wykwalifikowany strażnik czy policjant. Bo podobną sytuację mamy również w policji. I to jest też ukłon w stronę osób niepełnosprawnych, które w tego typu czynnościach znakomicie się sprawdzają.

Jeśli chodzi o ten blok związany z pragmatyką służbową, wprowadzamy badania psychologiczne i chcemy, żeby miały do nich zastosowanie również przepisy kodeksu pracy. Określamy i uzupełniamy stanowiska w straży, określamy czas pracy, dostosowując to do dyrektywy 2003/88 Wspólnot Europejskich. Chcemy wprowadzić możliwość zawieszenia strażnika w wykonywaniu obowiązków pracowniczych w razie wszczęcia postępowania karnego w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, tak jak to jest w innych formacjach mundurowych. Do wykonywania zadań dopuszczamy strażników dopiero po ukończeniu z wynikiem pozytywnym szkolenia podstawowego. Często są wyrażane takie obawy, że strażnicy gminni nie są przygotowani do nakładanych na nich zadań. Tak więc już na starcie mówię, że po to, żeby być strażnikiem, trzeba przejść określone przeszkolenie, i to w szerokim zakresie, regulowanym rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych i administracji. Tak więc zanim strażnik zacznie wykonywać, egzekwować to swoje władztwo, jest do tego odpowiedniego przygotowany. Wprowadzamy również możliwość zawarcia ze strażnikiem drugiej umowy na czas określony. Wskazujemy też, że strażnikiem może być osoba, która nie była prawomocnie skazana za przestępstwo ściganie z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe.

Jeśli chodzi o uprawnienia... znaczy, nie tyle uprawnienia, ile samą organizację pracy strażników, to wprowadzamy tutaj kilka zmian. Powierzmy sprawowanie nadzoru nad strażami wojewodzie, który będzie ten nadzór sprawował przy pomocy komendanta wojewódzkiego policji. Przypominam, że straże gminne są jednostkami powoływanymi przez samorząd i finansowanymi z budżetu samorządu gminnego. Dzisiaj w pewnym zakresie nadzór nad strażami, nad funkcjonowaniem straży gminnych w zakresie używania środków przymusu bezpośredniego, przechowywania broni, sprawował komendant główny i ten nadzór był taki trochę iluzoryczny. Chcemy, żeby to było bardziej realne, żeby w tym zakresie ten nadzór sprawował wojewoda za pośrednictwem komendanta wojewódzkiego. Tak więc będzie to bardziej realne. Jak mówię, chodzi o nadzór tylko w zakresie tych wrażliwych elementów, gdzie może dochodzić do naruszenia prawa.

Wskazujemy również, że strażą kieruje komendant zatrudniony na podstawie umowy o pracę przez wójta, burmistrza, prezydenta, po zasięgnięciu opinii właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego. Dotychczas zgodnie z ustawą komendant był powoływany, co budziło często wątpliwości interpretacyjne. Określamy tutaj również, że w przypadku umiejscowienia straży w strukturze urzędu gminy, szczegółowo organizację straży będzie określał regulamin straży nadawany przez wójta, burmistrza. Wprowadzamy także możliwość jak gdyby zlecenia niektórych czynności w ramach działań wyjaśniających. Chodzi o to, żeby straż gminna z jednej miejscowości mogła wykonać w ramach pomocy prawnej czynności dla straży gminnej w innej miejscowości.

I chcemy również w prawie o ruchu drogowym dać strażom gminnym możliwość wykorzystania pojazdów służbowych jako uprzywilejowanych. Wielu strażników jest przeszkolonych w udzielaniu pierwszej pomocy i dzięki temu szybciej będą mogli pomóc komuś, kto tej pomocy będzie potrzebował.

Tak więc tych zmian jest sporo, nie są to jednak zmiany rewolucyjne, które by powodowały, że straż dostanie jakieś nadmierne uprawnienia. Dotychczasowe działania straży gminnych, według naszej oceny, jak gdyby potwierdzają zasadność przyznania im dodatkowych uprawnień i uporządkowania niektórych elementów związanych z pragmatyką służbową. Dlatego też rząd popiera propozycje zmiany ustawy o stażach gminnych.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Panie Mecenasie, bardzo proszę o opinię prawną.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Szymon Giderewicz, Biuro Legislacyjne.

Biuro przedstawiło jedenaście szczegółowych uwag do ustawy, w większości o charakterze redakcyjnym, jednak część z nich odnosi się do ingerencji nowelizacji – w pewnym zakresie, oczywiście – w prawa i wolności obywatelskie. Jeżeli będzie taka potrzeba, przedstawię poszczególne, już konkretne uwagi do nowelizacji.

Poprawki pierwsza i druga, zaproponowane w uwagach pierwszej i drugiej, mają charakter redakcyjny. Pierwsza polega na ujednoczeniu terminologii ustawy, druga – na poprawieniu odesłania.

Uwagi trzecia i czwarta odnoszą się do możliwości przeprowadzania monitoringu wizyjnego przez straż gminną. Biuro Legislacyjne wnosi o rozważenie możliwości przeniesienia materii z projektowanego rozporządzenia bezpośrednio do ustawy w zakresie określenia przesłanek niezbędnych do wykonywania zadań z wykorzystaniem monitoringu oraz określenia celu, w jakim ten monitoring ma być wykonywany. Według opinii biura, jest to materia ustawowa i przy okazji nowelizacji można by wpisać to do ustawy.

Kolejna poprawka, związana z monitoringiem, zawarta również w czwartej uwadze, ma charakter czysto redakcyjny, polega na zastąpieniu wyrazu „której” wyrazem „których”.

Uwaga piąta dotyczy przyznania strażnikom gminnym prawa do dokonywania kontroli osobistej, przeglądania podręcznych przedmiotów i bagaży osoby. Biuro Legislacyjne proponuje dwie poprawki. Pierwsza sprowadza się do nadania nowego brzmienia zapisom w pktcie 3a, a tak naprawdę do skreślenia lit. b i lit. c. Biuro Legislacyjne zauważa, że w zakresie prawa do przeprowadzania kontroli osobistej w związku z wykonywaniem czynności ujęcia osoby i w związku z wykonywaniem czynności doprowadzenia osób nietrzeźwych rozwiązania te są dalej idące niż analogiczne uprawnienia w ustawie o Policji. Z tego między innymi względu może się pojawić wątpliwość co do aż tak szerokiej ingerencji w sferę praw i wolności obywatelskich.

Propozycja poprawki zawarta w szóstej uwadze jest to zmiana o charakterze redakcyjnym, polegająca na zastąpieniu małych liter wielkimi w wyrażeniu „straży gminnej”.

W uwadze siódmej Biuro Legislacyjne nie formułuje żadnej propozycji poprawki, zauważa natomiast czy pozytywnie ocenia ustawowe określenie przypadków i sposobów użycia środków przymusu bezpośredniego. Wskazuje jednak na niewystarczające, zdaniem biura, uzasadnienie potrzeby już konkretnych rozwiązań w tym zakresie. I tutaj chciałbym jedynie powiedzieć, że wcześniej Komisja Praw Człowieka i Praworządności, pochylając się nad tą uwagą Biura Legislacyjnego, zauważyła potrzebę wprowadzenia poprawki, która polegałaby na zmianie dodawanego art. 14b ust. 2 ustawy. Zamiast dotychczasowego brzmienia tego ustępu – „Kajdanki zakłada się na ręce trzymane z tyłu. W przypadku gdy w ocenie strażnika prawdopodobieństwo podjęcia próby ucieczki, czynnej napaści, czynnego oporu lub wystąpienie zachowania mogącego zagrażać życiu, zdrowiu lub mieniu jest nieznaczne, kajdanki zakłada się na ręce trzymane z przodu” – Komisja Praw Człowieka i Praworządności zaproponowała, aby ten ustęp otrzymał takie brzmienie: „Kajdanki zakłada się na ręce trzymane z przodu, a osobom zachowującym się agresywnie – na ręce trzymane z tyłu”.

Kolejne zaproponowane przez Biuro Legislacyjne do rozważenia propozycje poprawek mają charakter redakcyjny, przy czym do poprawki zawartej w uwadze ósmej wkradł się błąd, polegający na pominięciu w zastępowanym wyrażeniu wyrazu „podejrzane”. Tak więc poprawka ta sprowadzałaby się do zastąpienia wyrazów: „tych, które ukończyły 15 lat i są podejrzane” wyrazami: „nieletnich w wieku powyżej 15 lat podejrzanych”.

Kolejne propozycje poprawek, dziewiątej, dziesiątej i jedenastej, również mają charakter redakcyjny. Dziękuję.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję, Panie Mecenasiu.

Panie Ministrze, czy rząd zgadza się z tymi propozycjami? Czy chciałby pan skomentować niektóre z nich?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Adam Rapacki:**

Zgadamy się ze wszystkim poprawkami redakcyjnymi i tutaj nie ma żadnych wątpliwości. Doszliśmy również do pewnego konsensusu w związku z tym, czy kajdanki mają być zapinane z przodu, czy z tyłu. Przepiszemy rozwiązanie, które aktualnie obowiązuje w rozporządzeniu wykonawczym, przeniesiemy je do ustawy. I tutaj jest okej.

Pozostaje jedna rozbieżność w kwestii kontroli osobistej. Jesteśmy jednak za tym, żeby strażnikom gminnym dać tę możliwość dokonywania kontroli osobistej i przeglądania podręcznych przedmiotów i bagaży, po pierwsze, „w przypadku istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary”; po drugie, „w związku z wykonywaniem czynności doprowadzania osób nietrzeźwych do izb wytrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania, jeżeli osoby te zachowaniem swoim dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu i zdrowiu innych osób, jeśli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że osoba, wobec której czynności te są podejmowane, posiada przy sobie niebezpieczne przedmioty dla życia i zdrowia”; i po trzecie, „gdy strażnik, wykonując prawem dozwolone zadania, ujmie osobę stwarzającą w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia i niezwłocznie doprowadzi ją do najbliższej jednostki Policji”.

To rozwiązanie z pozoru jest ciut dalej idące niż obowiązujące dzisiaj w policji, niemniej policja ma możliwość wykorzystania innych instrumentów, innych przepisów prawnych. I policja sobie z tym radzi. Strażnicy gminni bardzo często zatrzymują nietrzeźwych, którzy są agresywni, zachowują się w sposób wywołujący i stwarzający zagrożenie. I chcemy dać strażnikom uprawnienie sprawdzania, dokonania tej kontroli osobistej. Długo prowadziliśmy w komisji praw człowieka wywód, czym różni się kontrola osobista od przeszukania, bo policja ma uprawnienie dokonania przeszukania osoby, strażnicy natomiast go nie mają. Kontrola osobista polega na sprawdzeniu, czy w odzieży, którą ktoś ma na sobie, a także w bagażu podręcznym nie ma jakichś niebezpiecznych przedmiotów. Nie ma mowy o rozbieraniu osoby, o tym, czym jest przeszukanie. Z obawy o zdrowie, życie strażników gminnych uważamy, że możemy im dać takie uprawnienie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Komisja tylko zawęziła ten zapis do istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary. Wyeliminowała te zapisy zawarte w lit. a i lit. b, które są w propozycji rządowej.

Tutaj są przedstawiciele straży gminnych, na bazie własnych doświadczeń mogą powiedzieć, dlaczego dla nich jest to tak istotny zapis.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Bardzo proszę, w takim razie. Proszę się przedstawić i proszę o w miarę syntetyczną wypowiedź.

**Przewodniczący Krajowej Komisji
Związku Zawodowego Funkcjonariuszy
oraz Pracowników Straży Miejskich i Gminnych
Zbigniew Włodarczyk:**

Zbigniew Włodarczyk, przewodniczący Krajowej Komisji Związku Zawodowego Funkcjonariuszy oraz Pracowników Straży Miejskich i Gminnych i jednocześnie zastępca komendanta Straży Miejskiej w Warszawie.

Szanowni Państwo!

Otóż rzeczywiście w pełni popieram te zmiany, zgadzam się z tym, co pan minister przedstawił. W tej poprawce mamy do czynienia z dwoma zakresami. Przede wszystkim, kiedy dokonujemy przejęcia osoby nietrzeźwej czy też osoby, która popełniła przestępstwo, musimy zadbać o bezpieczeństwo: po pierwsze, funkcjonariusza, po drugie, tej osoby w trakcie przewożenia jej do izby. Istnieje bowiem ryzyko, że podczas transportowania jej bądź do jednostki policji, bądź do izby wytrzeźwień, bądź do miejsca zamieszkania, bo i tak się dzieje, może dojść do samookaleczenia, okaleczenia współpasażera, bo niejednokrotnie osoby nie są przewożone pojedynczo, a także funkcjonariusza. Biorąc to pod uwagę, uważam, że zapis, który w tej chwili znajduje się w tej propozycji, jest jak najbardziej zasadny.

Jednocześnie, jeżeli już jestem przy głosie, pozwolę sobie zwrócić uwagę na jeden element, o którym nie było tutaj mowy. Tak jak pan minister powiedział, oczywiście projekt, z którym mamy dzisiaj do czynienia, nie jest rewolucyjny. Chciałbym podkreślić, że normuje on pewne zasady pracy na dzień dzisiejszy, nie do końca natomiast zadowala samych funkcjonariuszy, samych pracowników straży. Z jednej prostej przyczyny: brakuje tu rozwiązań socjalnych. Może nie będę przedłużał, myślę, że państwo senatorowie macie pełną świadomość tego, bo dyskusja na ten temat już była. Niemniej jednak chciałbym to podkreślić także na tym dzisiejszym spotkaniu u państwa. Dziękuję.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję serdecznie.

Po wysłuchaniu tej argumentacji przejmuję poprawki Biura Legislacyjnego oprócz tej zmiany, której rząd nie rekomenduje. I pod koniec posiedzenia będziemy nad tym głosować. Jeżeli ktoś zechce przejąć tę zmianę, której rząd nie rekomenduje, to oczywiście jest taka możliwość i w takim wypadku ją też poddam pod głosowanie. Jeżeli nikt jej nie przejmie, to oczywiście nie będziemy nad nią głosować.

A teraz otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, może w pierwszej kolejności pan senator, dawniej generał, Meres. Potem głos zabierze senator Sadowski.

Proszę.

Senator Zbigniew Meres:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Proszę państwa, absolutnie podzielam przedstawione tu poglądy pana ministra i pana komendanta, jeśli chodzi o rozszerzenie tego zakresu i takie brzmienie tego za-

pisu. Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na coś, co zostało podniesione przez pana mecenas, a my do tego się nie odnieśliśmy. Otóż chodzi mi o to, co dotyczy monitoringu. Bo tu jest taka uwaga, że tego monitoringu w zasadzie nie wykonuje straż, tylko strażnicy. To jest uwaga legislacyjna. Ale tak chyba nie jest.

Panie Ministrze, wydaje mi się, że takie rozszerzenie zostało zrobione dlatego, że straż może wykonywać ten monitoring, ale niekoniecznie muszą to robić strażnicy na wymienionych tu stanowiskach. I teraz będę miał pytanie pomocnicze. Czy w związku z tym straż to są tylko ci pracownicy, którzy są określani...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No więc właśnie. Jeżeli tak jest, to ta uwaga jest również bezzasadna. Uważam za celowe, jeżeli istnieje taka potrzeba i będzie to wynikało z określonych analiz zaplanowanego monitoringu, żeby zastosować rozwiązanie określone w art. 11 ust. 2. Ja optowałbym za tym, żeby tej poprawki w ogóle nie brać pod uwagę, zastosować po prostu takie rozwiązanie, jakie jest tutaj. Jeszcze raz mówię, że tego nie robią przecież tylko osoby zatrudnione na tych stanowiskach, które są podane w wymienionym wcześniej artykule. Dziękuję.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Sławomir Sadowski.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja mam pytanie do pana ministra. Chodzi o art. 1 pkt 4, dotyczący art. 7 ust. 1. Wszedłem w trakcie posiedzenia komisji, być może jest tutaj poprawka. Strażą kieruje komendant zatrudniony na podstawie umowy o pracę przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta, po zasięgnięciu opinii właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego bądź stołecznego policji. Czy w przypadku niewyrażenia opinii wójt, burmistrz, prezydent miasta może zatrudnić komendanta po upływie czternastu dni, czy też komendant wojewódzki obligatoryjnie musi wydać opinię?

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji

Adam Rapacki:

Nie, ta opinia nie jest wiążąca. Jeżeli ona nie wpłynie, to wójt, burmistrz ma możliwość zatrudnienia tej osoby. Opinia nie jest więc wiążąca, ale myślę, że w praktyce w ogromnej większości wypadków komendant opiniuje. I oni liczą się z tymi opiniami, to też jest istotne, bo później przecież komendanci policji i straży współpracują ze sobą. Ale, jak mówię, ta opinia nie jest wiążąca.

Senator Sławomir Sadowski:

Aha, dziękuję bardzo.

I do pana komendanta mam pytanie. Jak długo trwa szkolenie? Nie pytam, co obejmuje, tylko jak długo trwa szkolenie strażnika miejskiego.

**Przewodniczący Krajowej Komisji
Związku Zawodowego Funkcjonariuszy
oraz Pracowników Straży Miejskich i Gminnych
Zbigniew Włodarczyk:**

Trzy miesiące.

(*Senator Sławomir Sadowski: Dziękuję bardzo.*)

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Ja mam następujące pytania, w miarę konkretne i krótkie.

Chodzi o art. 1 pkt 7, w którym art. 9 ust. 5 brzmi: „Współpraca Policji i straży polega w szczególności na...” i w pkt 2 jest tak: „zorganizowaniu systemu łączności Policji i straży, uwzględniającego lokalne możliwości oraz zapewniającego utrzymanie stałej łączności między jednostkami Policji i straży”. Kto da na to pieniądze? Kto to sfinansuje?

Drugie pytanie dotyczy zakładania kajdanek. Mam wrażenie, że to są zbyt mocne uprawnienia. Takie jest moje zdanie. Jaka była podstawa, żeby to uczynić? I czy prawdą jest, o czym tu mówił pan mecenas, że te uprawnienia są szersze w porównaniu z tymi, które są w ustawie o Policji?

Następna sprawa, dotycząca konia. Art. 14e brzmi: „Koń służbowy...” Ja chcę zapytać o konia, Panie Generale. „Koń służbowy może być użyty w przypadkach...” i tu już zupełnie poważnie „...odpierania czynnej napaści, pokonywania czynnego oporu, ucieczki, przywracania porządku”. A do bieżących, normalnych działań? Tu nie ma takiego zapisu.

Teraz taka sprawa. Art. 25 ust. 3 otrzymuje takie brzmienie, cytuję cały zapis: „Po ukończeniu z wynikiem pozytywnym szkolenia podstawowego, strażnika można zatrudnić na czas określony nie dłuższy niż 3 lata albo na czas nieokreślony”. Z czego to wynika? W ogóle z punktu widzenia zatrudniania ten zapis jest dosyć dziwny.

I ostatnia rzecz. Jakie są konsekwencje, jeżeli zatrudniony komendant, wybrany w formule konkursu, dalej jest członkiem partii? Do tej pory było tak, chyba ten przepis nadal obowiązuje, że nie mógł przynależeć do partii politycznych. Nie wiem, czy ten przepis się zmienił, a jeżeli się nie zmienił, to jakie są konsekwencje dla takiej osoby, jeśli dalej jest członkiem partii? Mówię to na przykładzie z życia, ponieważ okazało się po wyjaśnieniach, że z tego tytułu nie ma żadnych konsekwencji. Poproszę o komentarz w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze. Były długie pytania, ale będą krótkie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Adam Rapacki:**

Tak, będą krótkie, szybkie odpowiedzi.

Kto płaci za łączność? Za integrację łączności płaci po części samorząd, po części również policja.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale dzisiaj to już jest, dzisiaj tak jest. System łączności pomiędzy strażą miejską a policją warszawską jest, wszędzie to jest, są linie bezpośrednie, łączące jedną i drugą formację. Dla straży miejskich są kupowane takie środki łączności bezprzewodowej, które mają możliwość współpracy z kanałami policyjnymi, współdziałania. Tak więc to już jest integrowane i nie niesie takich dodatkowych skutków finansowych dla samorządów, żeby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, to jest w interesie samorządu i społeczności lokalnych.

Jeżeli chodzi o kajdanki, to już dzisiaj straż gminne mają ten środek przymusu bezpośredniego i tutaj niczego nowego nie wprowadzamy. To co było uregulowane i szczegółowo rozpisane w rozporządzeniu wprowadzamy do ustawy. Kajdanki były wymienione w ustawie, ale teraz, w uzgodnieniu z Biurem Legislacyjnym, szczegółowo wprowadzamy do ustawy sposób ich wykorzystania i stosowania.

Użycie konia jest rozpisane tak „na nuty” wówczas, kiedy koń jest środkiem przymusu. Jest oczywiste, że używa się go jako środka transportu do normalnego wykonywania obowiązków. I te konie dzisiaj już są w strażach gminnych, strażnicy jeżdżą, tylko nie są one wykorzystywane, nie są może szkolone do działań o charakterze trochę bojowym.

Co do tego okresu zatrudnienia na trzy lata lub czas nieokreślony, to jest taka formuła jak w policji, gdzie jest taki okres służby przygotowawczej. Te pierwsze trzy lata to jest czas na sprawdzenie kandydata, czy on się nadaje, czy się nie nadaje. Jeśli się nie nadaje, wtedy łatwiej jest mu podziękować za pracę. Jeżeli jednak samorząd chce od razu podpisać z nim umowę na czas nieokreślony i stawia w ciemno na kandydata, to ma też taką możliwość. To jest trochę przeniesienie formuły z rozwiązań sprawdzonych w służbach mundurowych. Te trzy lata są takim okresem próbnym, kiedy możemy zweryfikować człowieka. I jeżeli kandydat się nie sprawdza, wtedy można skorzystać z uproszczonej formuły, żeby się z nim rozstać.

Czy komendant może być członkiem partii? Powiem, że nie może być członkiem partii...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Powinien być zwolniony przez organ zatrudniający, przez gminę, bo nie spełnia warunków, które są w ustawie.

(Głos z sali: Jest odpowiedni artykuł, zgodnie z którym nie może być członkiem partii politycznej, to jest art. 30 ustęp...)

Być może brakuje konsekwencji po stronie burmistrza, prezydenta, ale...

(Głos z sali: Jest zapis w ustawie.)

...taki zapis w ustawie jest i powinien być stosowany.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie do przedstawiciela straży, siedzącego obok mnie.

Pan wspomniał, że ta ustawa w zasadzie zadowalała straż miejską, oprócz spraw socjalnych. Chciałbym usłyszeć, jakie oczekiwania czy postulaty socjalne były zgłaszane, czy część z nich została przyjęta, czy w ogóle nie zostały przyjęte. Bardzo bym prosił o taką informację.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest dobra wróżba na przyszłość, jeśli jest pan zainteresowany.

Bardzo proszę, Panie Komendancie.

**Przewodniczący Krajowej Komisji
Związku Zawodowego Funkcjonariuszy
oraz Pracowników Straży Miejskich i Gminnych
Zbigniew Włodarczyk:**

Myślę, że pan minister niekoniecznie chciałby się wypowiadać w tym zakresie. Szanowni Państwo!

Oczywiście, tak jak powiedziałem, ta nowelizacja, którą w tej chwili mamy przed oczami, to jest tylko normowanie pewnych spraw. Rzeczywiście może się wydawać, że dajemy nowe uprawnienia, dajemy środki przymusu, dajemy konie służbowe, psy, paralizatory itd. Prawdą jest natomiast, że praktycznie większość tych środków na dzisiaj mamy. Jeżeli chodzi o uprawnienia socjalne, to z przykrością muszę powiedzieć, że praktycznie wszystkie... To znaczy, szumnie to brzmi „wszystkie uprawnienia”, my wnioskowaliśmy, prosiliśmy, sugerowaliśmy tak naprawdę jedno – nie będziemy się czarować – to znaczy, stworzenie nam właściwych warunków pracy, godnych warunków pracy i zabezpieczenia w przypadku, kiedy funkcjonariusz pełniący służbę, funkcjonariusz straży miejskiej po kilkudziesięciu latach utraci zdrowie. Bo młody człowiek, który się zatrudnia, musi wiedzieć, że będzie pracował do sześćdziesiątego piątego roku życia. I jeśli on utraci zdrowie, wówczas zostanie na lodzie. Z mocy ustawy jesteśmy zobligowani do wykonania badań, a kiedy funkcjonariusz na tej podstawie nie zostanie dopuszczony do służby, rozwiązuje się z nim umowę o pracę. Zaproponowaliśmy zatem następujące rozwiązanie. Funkcjonariusz straży miejskiej przechodzi na emeryturę po dwudziestu pięciu latach pracy na zasadach obowiązujących w policji i innych służbach mundurowych. To był praktycznie jedyny wniosek z naszej strony. Oczywiście ten okres był wydłużony z piętnastu lat, jak jest dzisiaj w służbach mundurowych, do dwudziestu pięciu. Nie mamy żadnych innych zabezpieczeń socjalnych, zabezpieczeń rentowych w razie wypadku w pracy. Jesteśmy traktowani w takich sytuacjach jak zwykły obywatel, a wypadki często zdarzają się w trakcie służby i w związku z jej pełnieniem. Przytoczę choćby przypadek z ostatnich dni, głośny w Warszawie. Istnieje realne zagrożenie, że funkcjonariusz w trakcie pełnienia służby, notabene wspólnie z policjantem, został zarażony. Niewykluczone, że to

się źle skończy. Tak więc funkcjonariusz policji ma pełne zaplecze socjalne, funkcjonariusz straży miejskiej pozostaje z niczym. I w związku z tym proponowaliśmy takie rozwiązania. Niestety muszę przyznać, że strona rządowa nie przychyliła się do naszych propozycji, mimo że tak naprawdę rozumiała te argumenty, niektóre z nich chyba nawet popierała. Jeden element na to wpłynął, a mianowicie finanse.

Przewodniczący Mariusz Witeczak:

Dziękuję.
Poseł Janusz Dzieciół.

Poseł Janusz Dzieciół:

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Dyskutując tutaj nad tymi wszystkimi uprawnieniami mającymi związek z używaniem środków bezpośredniego przymusu, musimy mieć na uwadze, że to nie jest tak, że strażnik miejski, który zostanie wyposażony w te środki, będzie mógł ich używać do woli i jak tylko mu się spodoba. W ustawie określiliśmy, w jakich okolicznościach i momentach oraz w jaki sposób te środki mogą być używane. I kiedy strażnik miejski przekroczy swoje kompetencje, to zgodnie z ustawą grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności. Tak że to jest obwarowane przepisami powstrzymującymi strażnika przed tym, żeby tych środków bezpośredniego przymusu używał jak mu się będzie podobało.

Te środki bezpośredniego przymusu tak naprawdę są nie tylko dla samych strażników. Dzisiaj wiemy, jest taka praktyka, że w 50–60% pełnimy służby wspólnie z policją. I dlatego ci ludzie muszą być wyposażeni w jednakowe środki bezpośredniego przymusu. To nie może być tak, że policjant będzie miał środki zapewniające bezpieczeństwo jego i ludzi, wobec których podejmowane są interwencje, a strażnik miejski stanie w mundurze z gołym paskiem i tak naprawdę nie będzie wiedział, co dalej robić. Bo on będzie mógł zatrzymanego tylko za włosy chwycić, żeby pomóc policjantowi. Nie może tak być. Interwencja wygląda w ten sposób, że bardzo często obaj panowie są mocno zajęci i muszą sobie poradzić za pomocą tego, co mają na pasku i co mają przy boku, że tak powiem.

Dobrym pomysłem jest dzisiaj danie strażnikom możliwości używania paralizatorów, o co tak naprawdę bardzo długo się ubiegali. To są paralizatory, które działają nie na układ krążenia, tylko na układ mięśniowy, są więc bezpieczniejsze, bo nie robią krzywdy, jeśli ktoś ma jakieś problemy z sercem, układem krążenia. Słyszałem też takie pytania: po co strażnikowi samochód uprzywilejowany w ruchu? We wspólnych patrolach ci ludzie bardzo często jeżdżą nie tylko w sprawach porządkowych, ale i na interwencje domowe, jak są bójki czy różnego rodzaju inne sytuacje, gdy muszą się przemieścić natychmiast. Jadą z policją i ze strażakami do pożaru. Trudno, żeby w drodze do pożaru latarką błyskali czy migali światłami, żeby im zjeżdżano z drogi. A straż jest tam potrzebna, dlatego że bardzo często musi zabezpieczyć okoliczne ulice, żeby strażacy i policjanci mogli wykonywać swoje zadania. Te służby ściśle ze sobą współpracują, tak naprawdę jednym i drugim zależy na tym, żeby mogli pracować i być jednakowo operatywni.

I dlatego prosimy państwa senatorów, żebyście państwo uznali te racje strażników, uznali, że strażnik nie ma ambicji wychodzenia przed policjanta czy bycia kimś

lepiej uzbrojonym. Strażnik ma ambicje pomagania służbom, które są naprawdę odpowiedzialne za bezpieczeństwo. Strażnik ma ambicje wspomagania samorządów w tym, żeby policja była bardziej operatywna, odciążenia jej od wielu, wielu spraw, w których tak naprawdę strażnicy sami znakomicie sobie poradzą. Szkoda policjantów ambarasować, że tak powiem, żeby załatwiali drobne sprawy, gdy potrzebni są w wielu ważniejszych sytuacjach, których przecież w mieście przewidzieć nie można. Bo bardzo często to miasto dyktuje, co policjant i strażnik będą robili.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Bardzo dziękujemy za głos praktyka. Oczywiście nie mieliśmy wątpliwości co do tego, jak istotna jest ta funkcja, jeżeli idzie o bezpieczeństwo. I nie mamy wątpliwości, że dobre kompetencje strażników to również większe bezpieczeństwo czy lepsza praca na rzecz bezpieczeństwa we współpracy z policją. Nie mieliśmy co do tego wątpliwości ani przez chwilę.

Szanowni Państwo, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Meres, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Przewodniczący! Proszę Państwa!

Chciałbym złożyć wniosek o wycofanie poprawek, które zostały bardzo nieprecyzyjnie określone. Chodzi o trzecią uwagę – w zasadzie nie ma w niej propozycji jak to zrobić, uważam, że ta poprawka jest absolutnie niecelowa – i piątą. Jest bowiem dokładnie sprecyzowana kompetencja w zakresie postępowania w przypadkach, powiedzmy, określonej obrony i wystarczy zastosować rozwiązanie, które jest w ustawie. Nie jest potrzebne to skrócone, podane przez Biuro Legislacyjne. Dziękuję.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Pan senator wnosi o to, żeby nie poddawać ich pod głosowanie. Oczywiście to jest kwestia przejęcia tych poprawek przez państwa senatorów, bo to jest propozycja Biura Legislacyjnego.

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Nie ma formalnej potrzeby wycofywania tych poprawek, dlatego że propozycja zawarta w uwadze trzeciej nie skonkretyzowała się w postaci poprawki, nie była więc przedmiotem przejęcia przez pana senatora. Jeżeli chodzi o propozycję poprawki w uwadze piątej, to ja rozumiem, że to skreślenie lit. b i c również nie zostało przejęte. Tylko druga propozycja z uwagi piątej, czyli zastąpienia wyrazów „podręcznych przedmiotów i bagaży” wyrazami „zawartości podręcznych bagaży” została przejęta. Ta poprawka ma na celu ujednoczenie z analogicznymi przepisami ustawy o Policji. I w tym zakresie została ona przejęta. W tym natomiast, o którym mówił pan senator, nie jest przejęta, a więc nie może być poddana pod głosowanie.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Tak, zgodnie z tym, co mówiliśmy na początku, Panie Mecenasiu, po przedstawieniu przez pana poprawek. Określiliśmy zakres ich przejęcia, nie było innych głosów, a więc rzeczywiście tak to jest.

Czy wszystko już jest jasne?

Bardzo proszę, pan senator Dajczak...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...Paszkowski, przepraszam bardzo. To już czwarte dziś posiedzenie komisji, proszę mi wybaczyć, obradujemy od rana.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam następujące pytania. Chciałbym wrócić do tych zasad czy możliwości użycia psa służbowego i konia służbowego. Moje pytanie jest czysto legislacyjne. Czytam w pktcie 1, w jakich przypadkach można użyć psa: „odpierania czynnej napaści na strażnika lub inną osobę”, konia służbowego: „odpierania czynnej napaści”. Są różnice w tych sformułowaniach. I mam takie pytanie: czy to jest przemyślane, czy ze względów redakcyjnych chciano uniknąć pewnych powtórzeń? Czy chodzi o to, że będą inne przesłanki użycia tych zwierząt? Bo w pierwszym przypadku jest doprecyzowane, że w razie czynnej napaści na strażnika lub inną osobę, a w drugim mówi się, że w razie czynnej napaści, ale nie jest doprecyzowane, na kogo. Czy to będą różne czynności, sytuacje? Czy chodzi o to samo?

Takie same wątpliwości mam odnośnie do pktu 3. W przypadku użycia konia jest tak: „w czasie ujęcia osoby lub udaremnienia jej ucieczki”, w przypadku użycia psa: „w pościgu za osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa oraz udaremnienia jej ucieczki”.

Ponadto mam pytanie odnośnie do pktu 4. W przypadku użycia konia służbowego mówi się o możliwości przywracania porządku podczas zbiegowiska publicznego lub wykroczenia o charakterze chuligańskim. Czegoś takiego nie ma w przypadku użycia psa służbowego. Czy państwo przemyśleliście to dokładnie i te różnice redakcyjne wynikają z takiego głębszego przemyślenia, czy chodziło po prostu o to, żeby jeden przepis lekko się różnił od drugiego?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, ale jeżeli chodzi o czynną napaść, to ja przyznam, że nie rozumiem tego rozróżnienia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mam jeszcze pytania dotyczące kompetencji straży.

(Przewodniczący Mariusz Witczak: Rozumiem, że tu pan senator już jest usatysfakcjonowany, tak?)

Nie do końca.

(Przewodniczący Mariusz Witczak: Nie do końca.)

Nie, to był żart, ale to jest ważne pytanie, bo zaraz się pojawią rozmaite interpretacje prawne, wynikające z różnych opisów sytuacji, kiedy można użyć tych zwierząt.

Mam jeszcze pytania odnośnie do kompetencji straży miejskich. W pktcie 1 w art. 11 jest propozycja takiej kompetencji: „ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych”. Wiem, że straż miejska często jest używana do ochrony czystości – porzą-

dek i czystość to nie zawsze to samo, mogę sobie wyobrazić, że śmiecie również można uporządkować. O ile dobrze pamiętam, jest nawet ustawa dotycząca porządku i czystości w gminie itd. Dlaczego nie napisaliście państwo w tych kompetencjach, że wchodzi w to również ochrona czystości? To jest bardzo ważna kompetencja i organy gminy często używają do tego strażników. Bo rzeczywiście ja mogę uporządkować na swojej działce śmieci, będzie ochrona porządku, ale czystości to tam na pewno nie będzie.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo.
Panie Generale, proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Adam Rapacki:**

Jeżeli chodzi o konia i psa służbowego, to te poprawki zostały już uwzględnione, wyłapane przez Biuro Legislacyjne. I to jest wyeliminowane.

A co do utrzymania czystości, to w pojęciu porządku w miejscach publicznych mieszczą się również te elementy związane z czystością. I straże gminne egzekwują prawo lokalne, ustanowione przez samorząd.

Pan poseł Dzieciół precyzyjnie to powie.

Poseł Janusz Dzieciół:

Jeżeli państwo pozwolą. Sprawy czystości reguluje art. 117 kodeksu wykroczeń, bardzo dobrze to precyzuje. On się odnosi do straży i akurat z tego artykułu można naprawdę fajnie wyłapywać te wszystkie sprawy dotyczące i porządku i czystości, i konsekwencje.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Konopka, bardzo proszę.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję bardzo.
Z czystej ciekawości chcę zapytać. Dużo mówiło się o psie i koniu służbowym. Wiem, że pies policyjny może służyć sześć godzin, tak mi kiedyś policjanci powiedzieli. A jak to jest w przypadku konia służbowego?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Adam Rapacki:**

Pan dyrektor podpowiada mi, że też sześć godzin. To jeszcze zależy od tego, jak ciężki jest strażnik czy policjant, bo to też może być różnie. Są szczegółowe, wewnętrzne przepisy regulujące pracę konia czy psa służbowego, tak więc to jest uwzględniane. Czasami psy służbowe mają lepiej od samych funkcjonariuszy. Tak więc bywa różnie.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Szanowni Państwo!

Rozumiem, że zamykamy dyskusję, wyczerpaliśmy wszystkie aspekty.

Przechodzimy do głosowania. Proszę o chwilę uwagi.

Panie Mecenasie, proszę poprowadzić głosowanie w sensie porządku zgłaszanych poprawek, a ja będę zarządzał głosowanie. Ustaliliśmy, które przejmujemy, których nie przejmujemy. I jest jeszcze tę kwestię rozszerzania, która została zrealizowana przez komisję praw człowieka. Myślę, że warto byłoby, abyśmy uczynili to samo.

(Głos z sali: Chodzi o kajdanki, tak.)

W takiej formule byśmy to zrealizowali.

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Szymon Giderewicz:

Poprawka zawarta w pierwszej uwadze szczegółowej w opinii, o charakterze redakcyjnym.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Kto za? (10)

Jednogłośnie „za”, tak. Wszyscy głosowali.

Poprawka została poparta.

Proszę o kolejną.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Szymon Giderewicz:

Poprawka zawarta w drugiej uwadze, również o charakterze redakcyjnym.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Kto za? (10)

Poprawka została poparta.

Proszę o kolejną.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Szymon Giderewicz:

Poprawka zawarta w czwartej uwadze polega na przeniesieniu części materii projektowanego rozporządzenia do ustawy.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Kto za? (10)

Poprawka została poparta.

Proszę o kolejną.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Kolejna poprawka, redakcyjna, również zawarta w czwartej uwadze.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Kto za? (10)

Poprawka została poparta przez komisję.

Proszę o kolejną.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Teraz poprawka zawarta w piątej uwadze, druga z kolei w tej uwadze. Polega ona na zastąpieniu wyrazów „podręcznych przedmiotów i bagaży” wyrazami „zawartości podręcznych bagaży”.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Tylko w tym zakresie.

Kto jest za? (10)

Jednogłośnie „za”.

Poprawka uzyskała poparcie komisji.

Proszę o kolejną.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Poprawka zawarta w szóstej uwadze, redakcyjna.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Kto za? (10)

Poprawka została poparta przez komisję.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Teraz poprawka dotycząca używania kajdanek. Ona nie jest skonkretyzowana w opinii, odnosi się do art. 1 pkt 15, art. 14b. Ust. 2 zgodnie z poprawką otrzymałby następujące brzmienie: „Kajdanki zakłada się na ręce trzymane z przodu, a osobom zachowującym się agresywnie – na ręce trzymane z tyłu”.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Kto za? (10)

Poprawka uzyskała poparcie komisji.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Poprawka zawarta w ósmej uwadze w opinii. Ona wymaga doprecyzowania, określenia wyrazów, które będą zastępowane. Wyrazy „które ukończyły 15 lat i są podejrzane” zastępuje się wyrazami „nieletnich w wieku powyżej 15 lat podejrzanych”.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Kto za? (10)

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Poprawka zawarta w dziewiątej uwadze jest to poprawka redakcyjna i ona przynajmniej częściowo wpisuje się w wątpliwości podniesione przez pana senatora Paszkowskiego.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Kto za? (10)

Poprawka uzyskała poparcie.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Teraz poprawka redakcyjna zawarta w dziesiątej uwadze.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Kto za? (10)

Poprawka uzyskała poparcie.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Poprawka redakcyjna z jedenastej uwagi w opinii.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Kto za? (10)

Ta poprawka również jednogłośnie uzyskała poparcie.

Teraz głosujemy nad całością włącznie z wcześniej przegłosowanymi poprawkami.

Kto za? (7)

Kto przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Ustawa uzyskała poparcie, została uchwalona przez Wysoką Komisję.

Sprawozdawcą chciałby być pan generał i myślę, że mu nie odmówimy. A panu senatorowi z przyjemnością proponuję następną ustawę, bardzo prostą, łatwą. Pano-

wie generałowie dzisiaj pełnili najważniejsze merytoryczne funkcje, tak że nie mogą odmówić panu generałowi. Bardzo serdecznie dziękuję.

I przechodzimy do punktu drugiego, rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy. Mam nadzieję, że to nam szybko pójdzie, bo sprawa jest prosta.

Bardzo proszę panią mecenas o zreferowanie zmiany.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Iwona Kozera:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo...

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Przepraszam, trzydzieści sekund przerwy technicznej.

Szanowni Państwo, bardzo proszę skupić już swoją uwagę na ustawie o ustroju miasta stołecznego.

Pani Mecenas, bardzo proszę.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Iwona Kozera:

Dziękuję bardzo.

Zmiana ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy ma na celu wprowadzenie podstawy prawnej udzielania przez zarządy dzielnic miasta stołecznego Warszawy upoważnień do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej, w tym do wydawania decyzji administracyjnych. I to upoważnienie będzie przyznawane poszczególnym członkom zarządu oraz innym pracownikom Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, wykonującym pracę w danej dzielnicy. Należy podkreślić, że w myśl przepisu art. 11 ust. 1 ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy rada miasta stołecznego Warszawy może w drodze uchwały przekazać dzielnicy zadania i kompetencje gminne i powiatowe, zadania zlecone gminie z zakresu administracji rządowej oraz zadania realizowane na podstawie porozumień zawartych pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego. Jednocześnie rada gminy może na podstawie ustawy o samorządzie gminnym upoważnić organ wykonawczy jednostki pomocniczej do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej.

Zarząd dzielnicy miasta stołecznego Warszawy jako organ wykonawczy jednostki pomocniczej jest jednak organem kolegialnym, co oznacza, że wszyscy członkowie tego organu muszą podpisać się pod daną decyzją. Znajduje to potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak również Naczelnego Sądu Administracyjnego. Według wnioskodawców, taki obowiązek mógłby doprowadzić do utrudnienia pracy urzędów, przedłużania się procedur, dlatego też została zaproponowana przedmiotowa nowelizacja. Dziękuję.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, Panie Dyrektorze, proszę o krótką opinię MSWiA.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Adam Rapacki:**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, rząd popiera jak najbardziej tę zmianę. Usprawni ona zarządzanie w mieście Warszawie. Pewna decentralizacja, przesunięcie uprawnień jest jak najbardziej pożądane i myślę, że nie powinno to budzić jakichś większych wątpliwości.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję serdecznie.

Otwieram dyskusję.

Czy są chętni do zabrania głosu? Nie ma, sprawa jest jasna.

Przechodzimy zatem do głosowania.

Kto jest za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego, zaproponowanego przez rząd? (9)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Projekt poselski, przepraszam, to jest projekt poselski.

Jednomyślnie „za.

Ustawa została przez komisję uchwalona, poparta.

Sprawozdawcą... Wyjechał pan senator Sławomir Sadowski, ale został pan przewodniczący Ortyl. Bardzo bym prosił... Sprawa jest prosta, pan minister nie odmówi i będzie sprawozdawcą. Jeszcze raz dziękuję bardzo.

I podkreślam, że oczywiście to była inicjatywa poselska.

Zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 03)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851